

(Il Messaggero - S.Carina) Środek pola do wymyślenia. Również wczoraj Keita i Pjanic nie trenowali. Malijczyk przeszedł indywidualny trening (choć wraca do nabierania pewności siebie z piłką), z kolei były gracz Lyonu nie pojawił się na murawie, ograniczając się do ćwiczeń na siłowni i fizykoterapii, aby uniknąć nadmiernego obciążenia prawej kostki.

Bośniak cierpi na chroniczne zapalenie, które, co bardzo prawdopodobne, nie pozwoli mu wrócić na mecz z Atalantą. Wczoraj wieczorem szanse były minimalne i biorąc pod uwagę, że do końca sezonu zostało jeszcze sporo meczów, wydaje się, że Garcia nie chce ryzykować jego występu. W przypadku Malijczyka potwierdzają się dobre wieści z ostatnich dni: kolano nie wywołuje więcej bólu i mimo sceptycyzmu z początku tygodnia, dziś dołączy do zespołu. Inaczej wygląda sprawa Gervinho: Iworyjczyk, który od środy wydawał się być na prowadzeniu przed Keitą, woli nie przyspieszać powrotu na boisko. Po badaniach przeprowadzonych 31 marca przewidziano 3-tygodniową pauzę, która będzie w tym punkcie przestrzegana. Prawdopodobnie zatem, że wróci na Inter.

Wracając do środka pola, z zawieszonym De Rossim, ale dostępnym Keitą, razem z Nainggolanem szansę otrzyma jeden z dwójki Paredes i Ucan, o ile Garcia nie zdecyduje się na zmianę ustawienia, desygnując przed linię obrony Belga oraz byłego gracza Barcy i wstawiając trójkę ofensywnych graczy za plecy Tottiego. Wydaje się bowiem, że alarm w przypadku kapitana Giallorossich jest nieaktualny; wczoraj przeszedł całą sesję razem z kolegami.

Autor: abruzzi